

Szkoła Podstawowa nr 2
im. EWARYSTA ESTKOWSKIEGO
w Ostrowie Wielkopolskim



3 numer/czerwiec 2022

*Wszystkim uczniom i ich Rodzicom
życzymy wspaniałych, pogodnych
i roześmianych wakacji.
Niech ten letni czas
będzie pełen
niezapomnianych wrażeń i chwil.
życzy Zespół Redakcyjny*



W tym numerze:

Co warto zwiedzić w Ostrowie?

Synagoga	- str. 1	Opowiadanie	- str. 3
Park Miejski	- str. 2	Konkurs poetycki	-str. 4-7
		Humor z zeszytów szkolnych	- str. 8

Decyzja o budowie synagogi w ostrowie zapadła w okresie kiedy społeczność żydowska w naszym mieście miała jeszcze bardzo silną pozycję. Uwcześni Żydzi mieli duży wpływ na życie ekonomiczne i kulturalne naszego miasta oraz co najważniejsze stanowiła znaczący udział w liczbie mieszkańców. Dotychczasowa świątynia, w której spotykano się na modlitwie była już niewystarczająca dlatego w roku 1857 rozpoczęto budowę dzisiejszej synagogi. Budowa trwała trzy lata. Odpowiedzialny za pracę był ostrowski mistrz murarski pochodzenia żydowskiego Moritz Lande. Moritz pochodził z zamożnej rodziny kupieckiej i znał się na swoim fachu gdyż nauki związane z budownictwem pobierał u swojego wuja architekta w Wrocławiu. Po wybudowaniu synagogi stała się ona najbardziej okazałą świątynią w mieście. W Ostrowie w tym czasie były jeszcze dwa kościoły jeden ewangelicki (aktualnie jest to tak zwany „mały kościółek”) oraz ówczesna świątynia rzymskokatolicka, ale obie te świątynie były skromnymi, drewnianymi budowlami. Synagoga służyła społeczności żydowskiej do roku 1939. Od wybuchu II wojny światowej do dnia dzisiejszego budynek nie był wykorzystywany w celach sakralnych. W okresie powojennym był wykorzystywany jako magazyn. Dopiero w 2006 roku miasto Ostrów odkupiło budynek od gminy żydowskiej we Wrocławiu, która była jego właścicielem. Następnie w latach 2009-2011 budynek gruntownie wyremontowano nadając mu aktualny blask. Tym samym przeznaczono go na cele kulturalne dla mieszkańców naszego miasta nadając mu nazwę „Forum Synagoga”. Sama mogłam podziwiać uroki tego miejsca gdyż podczas z jednego z koncertów Bożonarodzeniowych pod tytułem „Anielskie Śpiewanie” wystąpiłam wspólnie z chórem naszej szkoły.

Źródło: umostrow.pl



PARK MIEJSKI

Aleksandra Górska 5B

Park powstał w latach 1942-1943. W okresie międzywojennym na terenie dzisiejszego parku zaczęto budować szkołę powszechną z trzynastoma salami. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił dokończenie tej inwestycji. Park Miejski to enklawa zieleni w centrum Ostrowa. Granicę parku od ulicy Powstańców Wielkopolskich podkreśla trójrzędowa aleja, składająca się ze 134 drzew orzecha włoskiego. Na terenie parku znajdują się pomniki przyrody. W parku można spotkać: wiewiórki, kaczki krzyżówki, łyski, szpaki, sroki, kosy, kwiczoły, kawki, pustułki, oknówkę, jaskółki i liczne owady.



26 czerwca 2020 roku oficjalnie otwarto amfiteatr, który przeszedł gruntowną odmianę. W ramach modernizacji obiektu powiększona została scena, zamontowano zadaszenie, a widownia wyposażona została w siedziska, dzięki czemu obiekt zyskał o 60 miejsc więcej, niż było do tej pory. Przy amfiteatrze powstał budynek z zapleczem technicznym dla artystów - są tam garderoby

Mam na imię Lusia i mieszkam nad morzem. Jutro zaczynają się wakacje! Bardzo się cieszę, ponieważ będę miała więcej czasu, by móc schodzić z klifów i kąpać się w ciepłym morzu. Mój dom znajduje się w pięknym lesie, a oprócz tego, by dojść do morza, mam zaledwie cztery minuty. Bałtyk jest bardzo ciepły, szczególnie w okolicach Międzyzdrojów, niestety tylko latem. Gdy skończyłam jedenaście lat rodzice pozwolili mi kąpać się samej, a przedtem musiałam chodzić na plażę z kimś dorosłym, na przykład z mamą lub ciocią. Ciocia ma na imię Dorota i bardzo lubi jeść poziomki, które często dla cioci zbieram. W domu mieszkamy z mamą, tatą, ciocią Dorotą, moja siostra Marysia, która ma piętnaście lat i mój sześciolatek Janek. Na wakacje mam wiele planów, na przykład iść z Jankiem na ryby, pojechać z Marysią na wycieczkę rowerową oraz zrobić z ciocią Dorotą maraton zbierania poziomek. Oprócz tego muszę też wykonywać moje nadmorskie obowiązki, o których mogę wam opowiedzieć. W każdy piątek idę z mamą i rodzeństwem na zakupy do centrum, a w środy łowimy ryby i gotujemy je. Gdy mam wolny czas, co najczęściej zdarza się w weekend, tata zabiera mnie i Janka na przejażdżkę motorówką. W te bardziej słoneczne dni sieje z mamą kwiatki i pielęgnuje ogród, lub sprzątam śmieci z plaży, ponieważ ludzie coraz częściej je tam wrzucają. Te wakacje będą wspaniałe! Już nie mogę się doczekać...



KONKURS POETYCKI

I MIEJSCE

Wiktoria Jarzębowska- klasa 7a

Epitafium

Litery pokryte złotem...

Zapisane w kamieniu na wieki

Zapomniane w spokoju czekają

Mówią, jakim człowiek był człowiekiem

A moje milczy, złoty tusz marnuje

W osamotnieniu gnije i nędznieje

Na lepszy los już nie czeka

Po prostu w kamieniu wyryte na wieki

KONKURS POETYCKI

II MIEJSCE

Antonina Nowak – klasa 4b

łąka pokryta została kwiatami
głowa spowita wspomnieniami
o tym co było... nie to co będzie
o tym jak wiatr kołysze gałęzie

muszę wylać to wszystko z siebie
jak noc gwiazdy na niebie
może wreszcie stanę się sobą
przestanę udawać że jestem tobą

KONKURS POETYCKI

III MIEJSCE

Patrycja Bar- klasa 8a

Niespełniona miłość

Żyję

Smucę

Umieram

Patrzę na Ciebie i nadal kocham,

Cały świat to wie, że ja cały czas Cię kocham!

Serce płynie już na siłę,

Miłość wieczna żyć nie będzie.

Kocham ptaki, kocham kwiaty

Kocham serca mego bicie.

Po co wstaję?

Po co żyję?

Serce już mi nie bije,

Jesteś dla mnie kwiatem łez,

Ale najbardziej kocham Cię!

KONKURS POETYCKI

WYRÓŻNIENIE

Karolina Wachowiak – klasa 4b

przeznaczenie

moje serce jest zawiedzione
bo jego myśli nie są cenione
lecz ta jedna osoba którą bardzo lubię
docenia mnie bardzo więc się często gubię

HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Skawiński spotkał się z „Panem Tadeuszem” , niestety, na latarni. Przez to utracił pracę.

„Latarnik” jest przykładem bezrobocia.

Zosia z „Pana Tadeusza” w „Dziadach” nie dostała się do nieba.

Ojciec spożywał w „Trenach” straszne bóle po śmierci córki.

Dół pisze się przez „ó” , bo wymienia się na góra.

Gzęgżółka to tylko ptaszek, ale jaki trudny.

Miłość platoniczna, czyli platońska, czyli bezdotykowa.

Serce to jest narząd bicia.

Homo sapiens to człowiek żyjący.

Ryby dzielą się na słodkowodne i gorzkowodne.

Wszystkie grzyby są jadalne, ale niektóre tylko raz.

Oko składa się z siatkówki i koszykówki.

Ten trójkąt jest czworokątem.

Siarka występuje w zapałkach.

Grafit to też węgiel, np. w ołówku.



Skład redakcyjny:

Aleksandra Górską
Maja Myślińska
Amelia Markiewicz
Antonina Nowak
Marta Stasiak

Oprawa graficzna:

Wiktoria Jarzębowska
Dominika Szczepańska

Opiekunowie:

Hanna Russek
Iwona Śmiechowska

Materiały umieszczone w gazetce szkolnej służą w celach edukacyjnych.

W tym numerze gazetki zdjęcia pobrane zostały ze strony Internetowej Pixabay.pl

